

MARTA BARANOWSKA  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

## *Pojęcie narodu w poglądach Claude'a-Henriego de Saint-Simona*

### Abstract

#### *The Concept of a Nation in Views of Claude-Henri de Saint-Simon*

The article reconstructs Claude-Henri de Saint-Simon's views on nations and discusses the place of the concept of nation in his political projects. Saint-Simon rejected the view that the nation is the most important form of human organisation and everyone is obliged to protect the uniqueness of the community to which he or she belongs. He argued that the state, and not biological factors, plays a crucial role in the creation of nations. Political institutions are required to consolidate any community. According to him, all citizens who are engaged in productive work create national identity. Saint-Simon envisaged unification of Europe on the basis of an "industrial society", which would contribute to the emergence of "new Europeans".

**Keywords:** Claude-Henri de Saint-Simon, nation, Europe, industrial society.

**Słowa kluczowe:** Claude-Henri de Saint-Simon, naród, Europa, instytucje polityczne, społeczeństwo industrialne.

## Wprowadzenie

Claude-Henri de Rouvroy, comte de Saint-Simon, przebywając w więzieniu w Pałacu Luksemburskim w 1793 roku, miał sen, w którym Karol Wielki powiedział, że jego przeznaczeniem jest filozofia i na tym polu osiągnie wielkie sukcesy<sup>1</sup>. Saint-Simon od najmłodszych lat był przekonany o swojej wyjątkowości, powtarzał chociażby rodzinną legendę, że jego ród wywodzi się od samego Karola Wielkiego, a kamerdynerowi nakazał budzić się słowami „Panie hrabio, niech Pan wstaje, proszę pamiętać, że ma Pan wielkie rzeczy do zrobienia”<sup>2</sup>. Po wyjściu z więzienia w 1794 roku nie od razu jednak podjął się tworzenia dzieł filozoficznych. Dopiero po niepowodzeniach w interesach, w 1797 roku,

<sup>1</sup> Zob. J. Trybusiewicz, *Wstęp* [w:] C.-H. de Saint-Simon, *Pisma wybrane I*, Warszawa 1968, s. 23.

<sup>2</sup> „Levez-vous, monsieur le comte, vous avez de grandes choses à faire”. L. Reybaud, *Études sur les Réformateurs ou Socialistes Modernes. Première partie. Saint-Simon – Charles Fourier – Robert Owen – August Comte et la Philosophie Positive*, Paris 1978, s. 67.

postanowił uzupełnić wykształcenie, by następnie rzucić się w wir pracy jako pisarz. Podsumowując dotychczasowy rozwój nauk, stwierdził, że XVI wiek był czasem teologów, XVII wiek charakteryzował się rozkwitem sztuk pięknych i literatury, XVIII zaś wiek zdominowany był przez filozofów obalających zabobony, na których opierała się ówczesna władza. Filozofia miała wówczas charakter rewolucyjny<sup>3</sup>. Po tym przewrocie „filozofia XIX wieku musi[ła] być organizatorska”<sup>4</sup>. Uważał, że zadaniem współczesnych myślicieli jest rozpatrywanie wielkich zagadnień politycznych i zbudowanie nowej porewolucyjnej rzeczywistości. Te uwagi Saint-Simona uderzają swą trafnością, bo rzeczywiście XIX wiek był czasem kształtowania się wielkich ideologii politycznych, jak socjalizm, anarchizm, liberalizm, konserwatyzm, nacjonalizm<sup>5</sup>. Francuski myśliciel, podobnie jak radykalni myśliciele czasów rewolucji francuskiej i pozostali wcześnie socjaliści, miał silne poczucie, że dawne idee polityczne nie przystają do nowych czasów i dojdzie do istotnego przewartościowania w sferze politycznej. On sam – przekonany, że jest przeznaczony do wielkich rzeczy – bez wahania podjął się sformułowania nowych projektów politycznych. Adam Sikora wskazał na trzy ważne etapy w twórczości Saint-Simona, który najpierw był „filozofem nauki”, następnie „prawodawcą przemysłu” i „prorokiem prawa miłości”<sup>6</sup>. Ten drugi etap, trwający od 1814 roku, był szczególnie obfitujący w projekty społeczno-polityczne. Najbardziej znane pismo z tego okresu to *O systemie przemysłowym*. W literaturze naukowej Saint-Simona najczęściej przedstawia się jako jednego z socjalistów utopijnych XVIII wieku<sup>7</sup>. Artykuły zaś, podnoszące konkretne aspekty jego twórczości, koncentrują się wokół zagadnień związanych z problematyką własności czy projektem zjednoczenia Europy<sup>8</sup>. Dodać należy, że idee Saint-Simona kształtowały filozofię europejską, inspirując tak znaczących myślicieli jak

<sup>3</sup> Więcej na temat klimatu społecznego i intelektualnego oraz poglądów czasów rewolucji francuskiej, zob. B. Baczek, *Rewolucja. Władza, nadzieje, rozterki*, przeł. W. Dłuski, Gdańsk 2010; J. Guilhaumou, *La langue politique et la Révolution française: De l'événement à la raison linguistique*, Paris 1989.

<sup>4</sup> C.-H. de Saint-Simon, *O reorganizacji społeczeństwa europejskiego, czyli o konieczności i sposobach zespolenia ludów Europy w jedno ciało polityczne z zachowaniem przez każdy z nich niezależności narodowej* [w:] *Idem, Pisma wybrane II*, Warszawa 1968, s. 13.

<sup>5</sup> Chciałabym podkreślić, że po pierwsze, nacjonalizmu nie można traktować jako ideologii, ponieważ nie jest to uporządkowany zespół idei politycznych, który opisuje rzeczywistość społeczno-polityczną i wskazuje ewentualne kierunki jej zmian. Określając poglądy mianem nacjonalistycznych, równocześnie nie otrzymujemy informacji, gdzie je umieścić w schemacie prawica–lewica. Nacjonalisci mogą być zwolennikami egalitaryzmu i elitaryzmu społecznego, gospodarki wolnorynkowej lub silnego interwencjonizmu państwowego, osobami religijnymi lub ateistami. Nacjonalizm dotyka tylko jednego aspektu, mianowicie uznania narodu za nadrzędną grupę społeczną, której członkowie winni są lojalność i która ma prawo do własnej organizacji politycznej. Jak wskazał Adam Wielomski, nie ma jednego nacjonalizmu, a on sam: „Nie będąc samodzielnym bytem doktrynalnym, [...] stanowi uzupełnienie innych doktryn”. A. Wielomski, *Nacjonalizm francuski 1886–1940. Genez, przemiany i istota filozofii politycznej*, Warszawa 2007, s. 26.

<sup>6</sup> Zob. A. Sikora, *Saint-Simon*, Warszawa 1991, s. 24.

<sup>7</sup> Por. J.E. Grabowski, *Saint-Simon. Utopja – Filozofja – Industrializm*, Warszawa 1936; C. Rihs, *Les philosophes utopistes: le mythe de la cité communautaire en France au XVIIIe siècle*, Paris 1970; J. Russ, *Le Socialisme utopique français*, Paris 1988.

<sup>8</sup> Por. B. Danowska-Prokop, *Własność w poglądach przedstawicieli socjalizmu utopijnego*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2016 (260), s. 18–26; O. Perru, *Le concept d'association et l'unité politique: étude critique chez Saint-Simon, Fourier et Marx*, „Philosophiques” 1999, Vol. 26 (1), s. 83–108, <http://id.erudit.org/iderudit/004965ar> (dostęp: 26.03.2018); M.-F. Piguet, *L'Europe des Européens chez le comte de Saint-Simon*, „Mots” 1993 (34), s. 7–24, [http://www.persee.fr/doc/mots\\_0243-6450\\_1993\\_num\\_34\\_1\\_1771](http://www.persee.fr/doc/mots_0243-6450_1993_num_34_1_1771) (dostęp: 26.03.2018).

Karol Marks czy John Stuart Mill<sup>9</sup>. W literaturze naukowej te podstawowe wątki zostały już szeroko omówione.

Moim zdaniem warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt twórczości francuskiego myśliciela, mianowicie na zagadnienie narodu i roli państw narodowych w historii Europy. Kwestia ta nie stała się, jak dotąd, przedmiotem odrębnych analiz, ponieważ dlatego, że Saint-Simon nie stawiał tej problematyki w centrum swoich zainteresowań. Warto jednak podjąć ten temat, ponieważ XIX wiek to czas formowania się ruchów narodowych i popularyzacji przekonania, że ludzkość dzieli się na narody i te wspólnoty mają prawo do suwerennej organizacji politycznej. Saint-Simon, jak wskazałam, był przekonany, że powołany jest do nakreślenia kierunku rozwoju historii oraz stworzenia wielkiego projektu optymalnej organizacji społeczno-politycznej. Z tego też powodu warto zwrócić uwagę, jakie miejsce w jego rozważaniach mają te koncepcje, które rzeczywiście kształtowały wyobrażenia i miały wpływ na mapę polityczną Europy. Dzięki temu będzie można skonfrontować idee francuskiego myśliciela z rozwojem zarówno myśli politycznej, jak i instytucji państwowych. Ze względu również na wpływ poglądów Saint-Simona na Marksa i Engelsa artykuł ten może być punktem wyjścia analiz nad ewolucją koncepcji narodu w myśli socjalistycznej. Szczególnie z perspektywy czytelnika w Polsce jest to ważne zagadnienie, ponieważ kwestia utworzenia po latach zaborów suwerennego państwa była podnoszona przez myślicieli socjalistycznych i należy zaznaczyć, że nie było między nimi zgody co do tej kwestii.

## Znaczenie pojęcia narodu w kontekście francuskim od średniowiecza do rewolucji francuskiej

Słowo *natio*, czyli „naród” (od *nasci* – „narodzić się”), oznaczające grupę ludzi połączonych przez miejsce urodzenia, funkcjonowało w języku łacińskim, jak wskazał Andrew Heywood, od XIII wieku, ale aż do końca XVIII wieku nie było używane w sensie politycznym<sup>10</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że odnajdujemy załączki koncepcji narodu już w rozważaniach politycznych myślicieli średniowiecznych. Na przykład Jan z Paryża na początku XIV wieku uzasadniał istnienie królestw nie tylko osobną władzą zwierzchnią, która rozciągała się nad każdym z nich, ale także różnorodnością klimatu, języków, zwyczajów ludzi<sup>11</sup>. Charles Becquet w książce *L'ethnie française d'Europe* zwrócił uwagę,

<sup>9</sup> O wpływie idei Saint-Simona na Marksa, zob. A.M. MacIver, *Saint-Simon and His Influence on Karl Marx*, „Economica” 1922 (6), s. 238–245, <http://www-1jstor-1org-100ft7e8j2046.han3.uci.umk.pl/stable/2548317> (dostęp: 26.03.2018); E. Hobsbawm, *Jak zmienił świat. Marks i marksizm 1840–2011*, przeł. S. Szymański, Warszawa 2013, s. 35–37. W przypadku Milla, ten przejął od Saint-Simona koncepcję filozofii historii; zob. G.W. Carrey, *The Authoritarian Secularism of John Stuart Mill*, „Humanitas” 2001, Vol. XV (1), <http://www.nhinet.org/carey15-1.pdf> (dostęp: 26.03.2018). Rosario López twierdziła nawet, że wpływ ten był tak duży, że w zasadzie lektura pism Milla umożliwia dogłębne zrozumienie idei Saint-Simona; zob. R. López, *John Stuart Mill's Idea of History*, „Res Publica: Revista de Filosofía Política” 2012, Vol. 27, s. 71, <http://revistas.ucm.es/index.php/RPUB/article/viewFile/47864/44785> (dostęp: 26.03.2018).

<sup>10</sup> A. Heywood, *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, przeł. M. Habura, N. Orłowska, D. Stasiak, Warszawa 2008, s. 165.

<sup>11</sup> P. Lawrence, *Nacjonalizm. Historia i teoria*, przeł. P.K. Frankowski, Warszawa 2007, s. 12.

że w dokumentach działającego już w średniowieczu Université de Paris wyróżniano cztery narody: *la France, la Picardie, le Normandie, l'Allemagne*<sup>12</sup>. Ówczesni ludzie nauki, interpretując rzeczywistość społeczno-polityczną, wskazywali na tego typu grupy ludzkie, które wewnątrz spajają władza zwierzchnia, miejsce urodzenia, ale też pewne elementy kultury. Jak wskazał Benedykt Zientara, w czasie średniowiecza obecne były dwa typy świadomości: jeszcze dość słabe poczucie jedności państwa zachodnio-frankijskiego, które opierało się na tradycji jedności starożytnej Galii i tradycji państwa Franków, oraz patriotyzmy regionalne<sup>13</sup>. Podkreślić jednak należy, że świadomość szerszej wspólnoty była udziałem tylko nielicznej grupy i nie rozciągała się na wszystkich poddanych króla. To właśnie król Francji był symbolem jedności Francji, a oddziaływanie tego przekonania wzmocnione było jego sojuszem z Kościołem, który utrzymywał wiarę w uświęcony charakter władzy królewskiej<sup>14</sup>.

Średniowieczni intelektualiści posługiwali się łaciną, stąd słowo „naród” w poszczególnych językach pojawia się później. Adam Wielomski podał, że w języku francuskim słowo to zostało zapisane po raz pierwszy w 1549 roku<sup>15</sup>. Becquet, tworząc antologię definicji narodu w języku francuskim, wskazał jednak na *Dictionnaire de l'ancienne langue française et tous ses dialectes du IX<sup>e</sup> au XV<sup>e</sup> siècles* Frédérica Godefroya oraz *Dictionnaire étymologique de la langue française* Alberta Dauzata, w których znajdują się terminy *la nation*<sup>16</sup>. Becquet zwrócił uwagę na rozważania La Bruyère'a z 1668 roku, który zdefiniował naród jako ludzi zamieszkujących jeden kraj, podlegających jednemu prawu, mówiących jednym językiem, podzielających te same zwyczaje i wiarę. Między innymi takie właśnie pojmowanie narodu było od XIX wieku częścią dyskursu nacjonalistycznego<sup>17</sup>. Do czasów rewolucji 1789 roku koncepcja narodu nie była jednak znacząca w polityce, a wspólnota ta miała zupełnie inny charakter niż ten stworzony w dyskursie nacjonalistycznym. Mieszkańcy monarchii francuskiej byli Francuzami, gdyż podlegali jednej władzy, nie było natomiast poczucia wspólnoty między ludźmi. W każdym z regionów królestwa posługiwano się różnymi dialektami i kultywowano odmienne zwyczaje. „Historycy pokazują, że jeszcze na początku XVIII wieku na francuskiej wsi pojęcia cudzoziemiec (*étranger*) chłopci używali w stosunku do mieszkańców sąsiedniej prowincji”<sup>18</sup>. Nie było też poczucia wspólnego pochodzenia, wręcz przeciwnie: arystokracja podkreślała, że wywodzi się z Franków, którzy podbili kiedyś Galów, autochtonów, do których żywili pogardę<sup>19</sup>. W myśli politycznej dopiero Jean-Jacques Rousseau podjął się rozważań nad czynnikami konstytuującymi naród i wskazał na na-

<sup>12</sup> C. Becquet, *L'ethnie française d'Europe*, Paris 1963, s. 169.

<sup>13</sup> B. Zientara, *Świt narodów europejskich. Powstanie świadomości narodów na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa 1985, s. 164. Zientara przedstawił analizę kształtowania się poczucia narodowego w zderzeniu z regionalizmami i patriotyzmami dzielnicowymi. Zob. *ibidem*, s. 187–198.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 156. Claudette Beaune, analizując kształtowanie się narodu francuskiego, wskazywała na elementy obecne już w średniowieczu, takie jak wspólna religia czy pierwsze prace duchownych o historii uniwersalnej ludów tego regionu, które legły u jego podstaw. Zob. C. Beaune, *La notion de nation en France au Moyen Age*, „Communications” 1987, Vol. 45, s. 101–116, [http://www.persee.fr/doc/comm\\_0588-8018\\_1987\\_num\\_45\\_1\\_1670](http://www.persee.fr/doc/comm_0588-8018_1987_num_45_1_1670) (dostęp: 26.03.2018).

<sup>15</sup> A. Wielomski, *Nacjonalizm francuski...*, s. 36.

<sup>16</sup> C. Becquet, *L'ethnie française d'Europe...*, s. 169.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

<sup>18</sup> A. Wielomski, *Nacjonalizm francuski...*, s. 37.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 28.

rodowotwórczą rolę państwa<sup>20</sup>. Pojmowanie narodu zmieniło się znacząco w dyskursie politycznym w czasach rewolucji francuskiej. Jak pisał Krzysztof Jaskułowksi:

Rewolucja zapoczątkowała planowe budowanie narodu, co było procesem bez precedensu w historii Europy. Rewolucja oznaczała nie tylko dyfuzję nowych politycznych zasad, lecz również narzucenie jednego języka, wspólnych symboli i świąt, wspólnej wizji historii, panteonu bohaterów, a także początki definiowania i kreowania wspólnej kultury, decydującej o odrębności narodu<sup>21</sup>.

## Naród w myśli Saint-Simona

Należy podkreślić, że Saint-Simon nie sformułował definicji narodu. Używał tego określenia jako czegoś oczywistego i niewymagającego tłumaczenia. Zgodnie z powszechnym pojmowaniem w jego pismach naród to grupa ludzi, których łączy zamieszkiwanie terytorium podległego określonej władzy politycznej. Instytucje polityczne mają więc zasadniczy wpływ na kształtowanie się narodu. Ten pogląd widoczny jest w rozważaniach Saint-Simona o historii Europy, które pojawiają się w kilku jego pismach. We *Wprowadzeniu do prac naukowych XIX wieku* postawił tezę, że ludność Europy na początku była niezorganizowana i złożona z dwóch plemion różniących się obyczajami, językiem oraz pochodzeniem. Dopiero Karol Wielki, dzięki mądrej polityce i sile militarnej, zespolił te dwa plemiona, tworząc federację europejską. „Więzią federacji uczynił on religię. Uniezależnił papieża od Cesarstwa Wschodniego, stworzył mu państwo i uczynił go zwierzchnikiem zjednoczonej Europy”<sup>22</sup>. Ten projekt polityczny zapewnił siłę i względny pokój. Zdarzały się wojny między ludami, ale nie były one długotrwałe, bo zasadą było, że swe cele na zmianę osiągalni kolejno: Niemcy, Włosi (dzięki handlowi weneckiemu), Portugalczycy, Hiszpanie (odkrywając Amerykę), a następnie Francuzi za Ludwika XIV. Z tych rozważań przebija więc przekonanie, że narody nie są wiecznotrwałe, ich geneza nie sięga w niezmierną otchłań historii, lecz w Europie wyłoniły się one z dwóch plemion. Stopniowo ukształtowały się różnice między poszczególnymi ludami poddanymi różnym rządóm. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że w przypadku Włochów nie mógł mieć na myśli osób poddanych jednej władzy (nie istniało wówczas państwo Italia), tylko odnosił się do określonego geograficznie terytorium. W istocie więc te dwa czynniki – terytorium i władza polityczna – przeplatają się w jego rozumieniu narodu. Saint-Simon dodawał też, że dzięki polityce Karola Wielkiego an-

<sup>20</sup> Zob. M. Baranowska, *U źródeł nacjonalizmu. Idea narodu w filozofii Jana Jakuba Rousseau*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2013, t. 35 (2), s. 7–24.

<sup>21</sup> K. Jaskułowksi, *Nacjonalizm bez narodów. Nacjonalizm w koncepcjach anglosaskich nauk społecznych*, Wrocław 2009, s. 31. Na przełom w pojmowaniu narodu w czasach rewolucji francuskiej wskazał również Zientara: „Do Rewolucji Francuskiej (lub, jeśli kto woli, Amerykańskiej) istniał zwykle tylko wąski «naród polityczny», złożony ze szlachty lub ze szlachty i bogatego mieszczaństwa; po Rewolucji – naród pełny, obejmujący całe społeczeństwo, a przede wszystkim chłopów. Otwierało to drogę do demokratyzacji świadomości narodowej, do jej upowszechnienia, do ukazania odpowiedzialności wszystkich warstw za losy narodu”. B. Zientara, *Świt narodów...*, s. 332.

<sup>22</sup> C.-H. de Saint-Simon, *Wprowadzeniu do prac naukowych XIX wieku* [w:] *Idem, Pisma wybrane I*, Warszawa 1968, s. 367.

tagonizmy między narodami nie były znaczące, a ich interesy aż tak sprzeczne. W pracy *O reorganizacji społeczeństwa europejskiego* dodawał, że religia stanowiła bierną więź społeczeństwa europejskiego, więzią zaś czynną było duchowieństwo. „Wszędzie obecne i od nikogo poza sobą samym niezależne, mające wspólną ojczyznę z każdym ludem, własny rząd i własne prawa – było ono ośrodkiem, z którego promieniowała wola ożywiająca to wielkie ciało i siła popychająca je do działania”<sup>23</sup>. Polityka Rzymu utrzymywała w Europie równowagę, trzymając ambicje narodowe w określonych ramach. Saint-Simon oskarżył Lutra o rozbicie tej wielkiej federacji i dezorganizację Europy<sup>24</sup>. Twórca reformacji zniszczył więź religijną, podważył pozycję duchowieństwa, co doprowadziło do najokrutniejszej wojny między narodami, które zaczęły na pierwszym miejscu stawiać swoje egoistyczne interesy<sup>25</sup>. Pokój westfalski kończący wojnę trzydziestoletnią w 1648 roku wprowadził nowy porządek, który miał zapewnić równowagę między mocarstwami, w rzeczywistości jednak podzielił Europę na dwa rywalizujące z sobą obozy. Zdaniem Saint-Simona taka sytuacja nieuchronnie prowadziła do wojny. W tych warunkach Anglia rozpoczęła budowę swej wielkości. Więzią łączącą ten naród stał się anglikanizm oraz ustrój oparty nie na przesądach, ale na wolności i szczęściu ludu. Ten właśnie ustrój legł u podstaw potęgi państwa. Anglia podporządkowała sobie resztę Europy w sposób pośredni, zdobywając przewagę na morzu, podbijając inne kontynenty i uzyskując dominującą pozycję w handlu. Era „despotyzmu handlowego” tego kraju została zakończona przez Napoleona. Francuzi prowadzili jednak inną politykę, nie narzucali jarzma, lecz udoskonalali organizację społeczną wszystkich narodów, na których ziemie wkraczali. Znosili feudalizm i wprowadzali przedstawicielstwa narodowe. Postanowienia kongresu wiedeńskiego były również artykulacją egoizmów narodowych, nikt nie brał pod uwagę ogólnej perspektywy. Z tego względu Saint-Simon był przekonany, że traktaty te nie wystarczą, by zapewnić pokój, a równowaga mocarstw to „najbardziej fałszywa koncepcja”. W *O reorganizacji społeczeństwa europejskiego* przedstawił postulat zjednoczenia najpierw Francji z Anglią, a następnie całej Europy. Kluczem do realizacji przedsięwzięcia, którego celem miał być powszechny pokój, byłoby stworzenie wspólnych instytucji, między innymi parlamentu europejskiego.

Europa posiadałaby najlepszą możliwie organizację, gdyby wszystkie zamieszkujące ją narody były rządzone przez swoje własne parlamenty, uznając zarazem zwierzchność parlamentu ogól-

<sup>23</sup> *Idem, O reorganizacji społeczeństwa europejskiego...*, s. 14–15.

<sup>24</sup> Pod tym względem krytycznie oceniał Lutra, ale pozytywnie postrzegał jego krytykę chrześcijaństwa.

<sup>25</sup> „Jakkolwiek by ją oceniać, wspólnota łacińskiego chrześcijaństwa w średniowieczu była faktem. [...] dopiero w XVI wieku można mówić o jej zmierzchu. Dopiero wtedy monarcha arcychrześcijański zawarł sojusz z wrogami chrześcijaństwa przeciw cesarzowi, a jedność Kościoła łacińskiego pękła od uderzeń młota, którym Luter przybijał swe tezy na drzwiach wittenberskiej świątyni. Jakże przejmujące jest świadectwo Erazma z Rotterdamu, wskazujące na przewrót w znaczeniu więzi ogólnochrześcijańskich i narodowych: «Anglika nienawidzi Szkot tylko dlatego, że jest Szkotem; Niemca – Włoch, Szwajcara – Szwab, i tak dalej... Dlaczego te głupie nazwy bardziej nas rozdzielają, niż spaja wspólne wszystkim imię Chrystusa?»” (B. Zientara, *Świt narodów...*, s. 339). Hans Kohn podkreślał, że w czasach renesansu zostały podważone filary uniwersalnego porządku, zarówno przez reformację, jak i przez propagowanie idei sekularyzmu oraz niezależnych silnych państw, których rządzący kierują się racją stanu. Jednocześnie zwrócił uwagę, że te nowe tendencje nie miały szerszego społecznego rezonansu. Zob. H. Kohn, *The Idea of Nationalism: A Study in Its Origins and Background*, New York 1944, s. 119–122.

nego, postawionego ponad wszystkimi rządami narodowymi, a obdarzonego władzą rozstrzygania sporów między nimi<sup>26</sup>.

W przypadku gdy jakaś część ludu poddana jurysdykcji jednego z państw chciałaby stworzyć osobny naród lub poddać się władzy innego państwa, decyzję miałyby podejmować parlament europejski, kierując się interesem całej europejskiej konfederacji. Parlament zajmowałby się sprawami wspólnymi dla społeczeństwa europejskiego, wśród których Saint-Simon wymienił naukę, sztukę, ustawodawstwo, handel, administrację i wytwórczość, oraz byłby uprawniony do nakładania podatków<sup>27</sup>. Dzięki temu wytworzyłyby się między narodami nowe więzi, które ległyby u podstaw społeczeństwa europejskiego. Tymi więziami, będącymi budulcem każdego zrzeszenia politycznego, miały być „jednolitość instytucji, zgodność interesów, jedność zasad, wspólna moralność i oświata”<sup>28</sup>. Dodać należy, że Saint-Simon projektu stworzenia ponadnarodowego zrzeszenia nie traktował jako mrzonki, bo przecież w średniowieczu taka polityczna jedność była praktykowana. W *Organizatorze* pisał: „Średniowiecze było prawdziwą kolebką naszej cywilizacji, epoką, w której cywilizacja ta uzyskała oblicze różniące ją wyraźnie od cywilizacji ludów starożytnych”<sup>29</sup>. Uważał, że nie ma możliwości powrotu do przeszłości, dlatego stosownie do postępu konieczne miało być wytworzenie nowych więzi społecznych i instytucjonalnych. Nowe instytucje musiałyby być oparte na naturze rzeczy i nieprzemijających poglądach, wynikających z rozwoju stanu wiedzy. Uniwersalne zasady rozumu i doświadczenia to podstawa polityki. W późniejszych pracach nie uważał już parlamentaryzmu za optymalne rozwiązanie, tylko przedstawił projekt systemu industrialnego, który w odróżnieniu od ukierunkowanego na podbój systemu feudalnego miał zapewnić powszechny pokój i dobrobyt<sup>30</sup>. Saint-Simon nie kwestionował również idei hierarchii społecznej, ale podkreślał, że nie powinna być ona zależna od urodzenia, przywilejów czy narodowości. Elita intelektualna powinna stać na czele społeczeństwa, ale jej rolą nie byłoby rządzenie ludźmi i wyzysk człowieka przez człowieka, tylko harmonijne oddziaływanie ludzi na przyrodę<sup>31</sup>. Ideę tę rozwinął później Fryderyk Engels, formułując tezę, że socjalizm przyszłości będzie oznaczał nie rządzenie osobami, ale administrowanie rzeczami.

W piśmie *Liberalizm a industrializm* Saint-Simon zalecał, że należy przekonywać Europejczyków o tym, iż mają wspólne interesy i powinni z sobą współdziałać. Nie odwoływał się jednak tylko do interesowności człowieka, ale też za konieczne uważał

<sup>26</sup> C.-H. de Saint-Simon, *O reorganizacji społeczeństwa europejskiego...*, s. 43.

<sup>27</sup> Warto zwrócić uwagę na słowa Saint-Simona, że właściwe administrowanie przez rząd oparte jest na właściwym nakładaniu podatków. „Wiedza polityczna polega więc dziś głównie na układaniu dobrego budżetu”. *Idem, Porównanie partii narodowej, czyli industrialnej z partią antynarodową* [w:] *idem, Pisma wybrane II*, Warszawa 1968, s. 199.

<sup>28</sup> *Idem, O reorganizacji społeczeństwa europejskiego...*, s. 49.

<sup>29</sup> *Idem, Organizator* [w:] *idem, Pisma wybrane II*, s. 262.

<sup>30</sup> Dobrobyt to nie tylko zaspokojenie potrzeb materialnych, ale i duchowych. W *Katechizmie industrialistów* pisał: „Oczywiste jest, że ustrój industrialny jest tym systemem, który może dać ludziom najwięcej wolności zbiorowej i indywidualnej, zapewniając jednocześnie społeczeństwu możliwie najtrwalszy pokój”. *Idem, Katechizm industrialistów* [w:] *idem, Pisma wybrane II*, s. 492.

<sup>31</sup> Zob. A. Bazard, B.P. Enfantine, *Doktryna Saint-Simona. Wykłady A. Bazarda i B.P. Enfantina. Rok pierwszy 1829*, przeł. E. Bąkowska, Warszawa 1961, s. 172–173.

budowanie poczucia wspólnoty i braterstwa. Jego marzeniem był pokój powszechny, a ten byłby możliwy, gdy Europejczycy wyzbyliby się egoizmu<sup>32</sup>.

Najlepszym kodeksem uczuć moralnych, jaki posiadamy, jest zbiór zasad etyki chrześcijańskiej. W kodeksie tym dużo się mówi o obopólnych obowiązkach członków rodziny; kodeks ten nakazuje wszystkim ludziom uważać się wzajemnie za braci, lecz nie skłania ludzi bynajmniej do podporządkowania swych uczuć ogólnoludzkich i rodzinnych – patriotyzmowi<sup>33</sup>.

Religia zajmowała istotne miejsce w rozważaniach francuskiego myśliciela. W nowym planie reorganizacji społeczeństwa ta podstawowa więź społeczna również musiała ulec pewnym przeobrażeniom. Uznał się on za proroka nowego chrześcijaństwa. Sikora podsumował, że nowe chrześcijaństwo Saint-Simona sprowadzało się w zasadzie do etycznych zasad<sup>34</sup>.

Na tle przedstawionych refleksji francuskiego humanisty staje się widoczne, że narody nie były podstawowymi podmiotami politycznymi w jego koncepcjach. Narody wyłoniły się na pewnym etapie historycznego rozwoju i nie widział on dla nich przyszłości w nowej Europie, opartej na wiedzy i miłości bliźniego. Narody i egoizmy narodowe to fenomen czasów nowożytnych. Uważał je za realne byty społeczne, używał takich sformułowań, jak na przykład naród „odczuwał”, „przekonał się” czy „wola narodowa”. Pomimo uznawania przez Saint-Simona instytucji politycznych za jeden z podstawowych czynników narodotwórczych, należy podkreślić, że nie utożsamiał on narodu z instytucjami. W *O reorganizacji społeczeństwa europejskiego* pisał, że życie narodu może przejawiać się trojako w relacjach z instytucjami władzy. W przypadku absolutyzmu naród „pełza” przed władzą. Może też on „wynieść się ponad stan społeczny, w jakim żyje, dzięki wiedzy filozoficznej i szlachetności uczuć”<sup>35</sup>. Wówczas działa wbrew władzy i pragnie ją zmienić. Trzeci stan to współuczestniczenie we władzy i praca dla udoskonalenia porządku społecznego.

Niewątpliwie piękną jest rzeczą wznieść się z poniżenia i niewoli na wyżyny najszlachetniejszych uczuć; uchronić się, dzięki niezależności myśli, od dolegliwości samowładnego panowania; jednakże jeszcze większą wartość ma umiejętność stworzenia rządu wolnego, na którym można się oprzeć bez upodlenia i wstydu<sup>36</sup>.

W *Opinii H. Saint-Simona i A. Thierry’ego w sprawie środków, jakie należałoby zastosować przeciw koalicji 1815 r.* autorzy postawili tezę, że to naród powinien wyznaczać podstawowe stosunki między państwem a obywatelami oraz określać relacje z innymi państwami:

<sup>32</sup> Saint-Simon wskazywał, że najpoważniejszym pomysłem politycznym od XV wieku był projekt zaprowadzenia pokoju w Europie autorstwa L’abbé de Saint-Pierre’a. Zob. C.-I. Castel de Saint-Pierre, *Projet pour rendre la paix perpétuelle en Europe*, Utrecht 1713, <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k86492n/f2.image> (dostęp: 26.03.2018).

<sup>33</sup> C.-H. de Saint-Simon, *Liberalizm a industrializm* [w:] *idem, Pisma wybrane II*, s. 595.

<sup>34</sup> A. Sikora, *Saint-Simon...*, s. 112.

<sup>35</sup> C.-H. de Saint-Simon, *O reorganizacji społeczeństwa europejskiego...*, s. 76.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 77.



Zarówno w jednym, jak i drugim wypadku rząd, powołany jedynie do tego, aby rządzić według pewnych prawideł, nie może dyktować tych stosunków, ponieważ one to właśnie wyznaczają zasady rządzenia; nieprzestrzeganie tej zasady prowadziłoby do ugruntowania samowładztwa<sup>37</sup>.

Co więcej, Saint-Simon argumentował, że naród ma większe kompetencje do tworzenia prawa niż rząd, dlatego namawiał narody Francji i Anglii, by aktywnie dążyły do utworzenia wspólnoty politycznej. „Między Narodem angielskim a naszym istnieje całkowita zgodność zasad społecznych, interesów narodowych, instytucji”<sup>38</sup>. Naród więc to siła czynna, stanowiąca potęgę, ale w stopniu zależnym od swych zdolności i politycznego oświecenia, a przede wszystkim od ustrojów, bo w jednych z nich podlega, a w innych współtworzy instytucje polityczne.

W niektórych tylko momentach swych rozważań Saint-Simon dodawał pewne elementy, które pozwalają uściślić jego wyobrażenia na temat kolejnych więzi, jakie konstytuują grupę społeczną zamieszkującą określone państwo i nadają jej specyficzny charakter. W literaturze naukowej podnoszona jest kwestia czynników narodotwórczych, a wśród nich, obok instytucji państwa, wskazuje się na kulturę, która kształtowana jest przez pokolenia. Saint-Simon nie odnosił się do języka, podkreślał natomiast rolę religii w istnieniu wspólnoty. To właśnie ona była podstawową więzią społeczeństwa europejskiego w średniowieczu, i dopiero reformacja, która zapoczątkowała zróżnicowanie religijne doprowadziła do narodzenia się polityki opartej na egoizmach. W przyszłości nowe chrześcijaństwo, którego głównym przesłaniem była miłość bliźniego, stać się miało znów więzią łączącą wszystkich Europejczyków. Saint-Simon, używając terminu „charakter narodowy”, brał pod uwagę, obok więzi religijnej, także temperament, wychowanie, stan moralny, prawość oraz poziom nauki i filozofii<sup>39</sup>.

W narodzie niemieckim spotykamy najczystsza moralność, niezawodną szczerłość, prawość wytrzymującą wszelkie próby. Nawet pośród najstraszliwszych wojen, najokrutniejszych nienawiści, najbardziej nieznosnego ucisku charakter ten nie sprzeniewierzył się sam sobie<sup>40</sup>.

Cechy te są więc dość silne i utrzymują integralność wspólnoty. Nie są to jednak wspólnoty trwałe, bo, jak wskazywał: „Charakter narodowy, choćby najwspanialszy, bezsilny jest wobec logiki wydarzeń, a o nią tu właściwie chodzi”<sup>41</sup>. Saint-Simon postulował zjednoczenie Francji i Anglii, potem Niemiec (gdy najpierw same się zjednoczą). Charaktery narodowe wówczas będą się przenikać i utworzone zostanie właściwe społeczeństwo europejskie.

Kolejny czynnik narodotwórczy można odnaleźć w piśmie *Porównanie partii narodowej, czyli industrialnej, z partią antynarodową*. Janusz Trybusiewicz wskazał, że używane przez francuskiego myśliciela słowa „partia” oznacza „obóz” lub „stron-

<sup>37</sup> *Idem, Opinia H. Saint-Simona i A. Thierry'ego w sprawie środków, jakie należałoby zastosować przeciw koalicji 1815 r.* [w:] *idem, Pisma wybrane II...*, s. 100–101.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 112.

<sup>39</sup> „Moralność stanie się nauką pozytywną. Fizjolog jest jedynym uczonym zdolnym do wykazania, że droga cnoty zawsze i bez wyjątku jest jednocześnie drogą szczęścia; moralista nie będący zarazem fizjologiem, nie umiejąc traktować zagadnień moralności z należytą ścisłością, zmuszony jest ukazywać nagrodę za cnotę na tamtym świecie”; *idem, Zarys nauki o człowieku cz. I* [w:] *idem, Pisma wybrane I...*, s. 389.

<sup>40</sup> *Idem, O reorganizacji społeczeństwa europejskiego...*, s. 75.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 77.

nictwo”; „pojęcie partii w sensie nowoczesnym, jako zorganizowanej grupy politycznej, zaczynało dopiero kształtować się w okresie Restauracji”<sup>42</sup>. Wskazał w nim jasno i wyraźnie, że przynależność do obozu narodowego jest uzależniona od szczerej chęci przyczyniania się do rozwoju dobrobytu materialnego i niematerialnego wspólnoty. Nie ma więc mowy o kwestii urodzenia w danym kraju czy więzach krwi, bo każdy jest równy wobec prawa. Dokładnie wymienił, kogo wyklucza ze wspólnoty narodowej; mianowicie tych, którzy nic nie produkują lub ich praca nie przynosi żadnego pożytku. Także osoby, których poglądy polityczne mogłyby zagrażać produkcji i industrialistom zdaniem Saint-Simona należą do obozu antynarodowego. Wskazał też na moralność jako element decydujący o przynależności do narodu. Podstawową zasadą etyczną każdego człowieka, pobożnego bądź nie, jest ta wygłoszona przez Jezusa Chrystusa, by kochać bliźniego swego jak siebie samego. Dowodził, że stronnictwo narodowe kieruje się właśnie tą zasadą, jego członków łączy więc chęć bycia użytecznym dla wspólnoty. Wskazywał też na liczebność (industrialiści przewyższają pięćdziesiąt razy stronnictwo nierobów), na siłę rozumu (są to ludzie uprawiający i sprzyjający naukom pozytywnym) oraz na wyobraźnię (w swych szeregach mają też artystów). Wątek ten następnie rozwinął w *O sporze pszczół z trutniami, czyli o położeniu względem siebie wytwórców i nieproduktywnych konsumentów*. Obrazowo porównał producentów i tych wszystkich, którzy mają na względzie dobro ogółu, do pszczół, ludzi zaś tylko konsumujących i próżnujących – do trutni. Warto też zwrócić uwagę na pierwszy zeszyt *Organizatora*, w którym zaproponował eksperyment myślowy, polegający na wyobrażeniu sobie, jaki wpływ na życie narodu będzie miało to, że zginie 30 tysięcy arystokratów i duchowieństwa lub tylko trzy tysiące uczonych, artystów i industrialistów. Stwierdził, że w pierwszym przypadku nie wpłynie to na życie narodu, w drugim wręcz przeciwnie, skażałoby to Francję na utracenie przodującej pozycji na świecie<sup>43</sup>. Naród więc to wspólnota charakteryzująca się przede wszystkim kulturą aktywnego współuczestnictwa budującego jej pomyślność i dobrobyt – ta więź jest decydująca. Trybusiewicz wskazał, że pogląd ten znany był już wcześniej: Emmanuel-Joseph Sieyès w pamflecie *Czym jest stan trzeci?* dowodził, że to stan trzeci z racji wykonywania prac użytecznych powinien być utożsamiany z narodem, a szlachta jest niczym pasożytnicza narośl na ciele „rzeczywistego narodu”<sup>44</sup>.

Taka koncepcja narodu wyrastała z przeświadczenia, iż jest on stowarzyszeniem wolnych obywateli, zawierających ze sobą dobrowolnie ugodę społeczną dla utrzymania swych praw naturalnych. Kto nie przestrzegał warunków „umowy”, sięgając po „przywileje” lub nie wypełniając przypadających nań obowiązków społecznych, wykluczał się tym niejako sam z narodu<sup>45</sup>.

<sup>42</sup> J. Trybusiewicz, *Przypisy redakcyjne* [w:] C.-H. de Saint-Simon, *Pisma wybrane II...*, s. 709.

<sup>43</sup> 8 lutego 1820 r. Saint-Simon został skazany z powodu tego pisma za obrazę rodziny królewskiej na 3 miesiące aresztu i 500 franków grzywny. Wyrokiem sądu apelacyjnego został następnie uwolniony ze względu na pokojowy charakter jego prac, co udowodnił adwokat w czasie procesu. Zob. A. Sikora, *Saint-Simon*, s. 21–22.

<sup>44</sup> O poglądach Sieyèsa na temat narodu zob. W.H. Sewell, *A Rhetoric of Bourgeois Revolution: The Abbé Sieyès and What is the Third Estate?*, Durham–London 1994; por. też: A. Wielomski, *Nacjonalizm francuski...*, s. 64–66.

<sup>45</sup> J. Trybusiewicz, *Przypisy redakcyjne...*, s. 709.

## Patriotyzm, europocentryzm i rasizm

W rozważaniach o narodzie zawsze istotnym pojęciem jest patriotyzm. Saint-Simon wskazał na jego genezę, czyli wykształconą pod wpływem wychowania i przykładów umiejętność wykraczania poza własne interesy i wiązania ich z interesem innych członków społeczeństwa. „Z tego nawyku, wzmocnionego i przekształconego w uczucie, wynika skłonność do uogólniania własnych interesów, tj. ujmowania ich zawsze jako części interesu ogólnego; skłonność tę, która niekiedy słabnie, ale nigdy całkowicie nie znika, nazywamy patriotyzmem”<sup>46</sup>. Brutusa, który zabił syna w imię dobra ojczyzny, uznał on za prawdziwy wzór patriotyzmu<sup>47</sup>. Patriotyzm narodowy, w jego przekonaniu, może stać się uczuciem bardziej ogólnym, patriotyzmem europejskim. Będzie to konsekwencja ustanowienia europejskiego parlamentu promującego wspólne wartości i interesy. Saint-Simon jednocześnie podkreślał, że to ludzie tworzą instytucję, więc konieczne jest, by do władz instytucji europejskich dopuszczani byli jedynie ludzie zdolni przekroczyć granice rodzimego środowiska i interesu narodowego. Dla Saint-Simona patriotyzm narodowy nie był podstawową więzią wspólnoty politycznej, ponieważ w jego projektach – czy to zjednoczonej Europy, czy społeczeństwa industrialnego – konieczne miało być rozsadzenie ram tego uczucia i ukierunkowanie go na miłość do Europejczyków. „Termin *patriotyzm*, nawet w wypadku, gdyby nie został poniżony przez sankiulotyzm, nie dorównałby nigdy industrializmowi”<sup>48</sup>.

Rozważania Saint-Simona cechują się europocentryzmem, co wpisuje się w ówczesne tendencje. Sformułował tezę, że rodzaj ludzki ma kilka odmian, a Europejczycy zdecydowanie górują nad innymi. „Historia naukowa plemion Północy i Zachodu zawiera to wszystko, co ważne w dziejach postępu ducha ludzkiego”<sup>49</sup>. W *Reorganizacji społeczeństwa europejskiego* zaś za główne zadanie parlamentu europejskiego uznał zaludnienie całego świata Europejczykami.

## Zakończenie

Problemem badawczym niniejszego artykułu było przybliżenie poglądów Saint-Simona na temat narodu i określenie, w jakim stopniu traktował go jako podmiot polityczny mający prawo do własnej organizacji politycznej. Używał terminu „naród” w znaczeniu funkcjonującym na początku XIX wieku we Francji. Naród to mieszkańcy państwa o po-

<sup>46</sup> C.-H. de Saint-Simon, *O reorganizacji społeczeństwa europejskiego...*, s. 43.

<sup>47</sup> *Idem*, *Liberalizm a industrializm...*, s. 595.

<sup>48</sup> *Ibidem*.

<sup>49</sup> *Idem*, *Wprowadzenie do prac naukowych XIX w.*, t. II [w:] *idem*, *Pisma wybrane I...*, s. 318. Por. też: „W czasie trwania rewolucji kierownicy rządu dopuścili się poważnych błędów, ponieważ nie zapoznali się z faktami zaobserwowanymi przez fizjologów. Ustalili oni zasadę, że Murzyni równi są Europejczykom; zasada ta była oczywiście niesłuszna, jako oparta na faktach, którego fałszywość stwierdziły obserwacje” (*ibidem*, s. 307). Negował także wartość możliwości intelektualnych dokonań Chińczyków i Hindusów, uznając, że „narody te pozostały w wieku dziecięcym” (*ibidem*, s. 317).

dobnej kulturze i przekonaniach moralnych. Akcentował, znane z pism Rousseau, przekonanie o narodotwórczej roli państwa. Narodu nie utożsamiał jednak z instytucjami politycznymi, jakkolwiek popularny już wówczas był postulat (który też podnosił), by władza miała charakter przedstawicielski. Francuski myśliciel w swoich rozważaniach przyjął również koncepcję, znaną z czasów rewolucji francuskiej, szczególnie z pism Sieyès'a, że uczestnictwo we wspólnocie narodowej zależy od woli brania aktywnego udziału w działaniach i pracy na rzecz jej dobra. Dla Saint-Simona „człowiek jest nie tylko *homo sapiens*, ale również – a może nawet przede wszystkim – *homo faber*”<sup>50</sup>. Próźniacy, zwani też przez niego mianem trutni, zaburzający prawidłowe funkcjonowanie „społeczeństwa-maszyny”, są w istocie wrogami narodu i należy ich wykluczyć ze wspólnoty narodowej<sup>51</sup>. Wydawałoby się więc, że mamy tu do czynienia z nacjonalizmem obywatelskim, opartym na woli uczestniczenia w życiu narodu<sup>52</sup>. Nie jest to jednak poprawny wniosek, ponieważ pomimo obecności koncepcji narodu nie postrzegał samego narodu jako istotnego podmiotu politycznego, który ma podstawowe znaczenie dla organizacji społeczno-politycznej ludzkości. Politykę traktował jako naukę doświadczalną, której zasady należy tworzyć na podstawie nauki o człowieku, czyli fizjologii. Uważał, że człowiek to istota społeczna, bo tylko w społeczeństwie ma możliwość rozwijać swój potencjał intelektualny i wyróżnić się jako wyższy gatunek. „Tajemnica człowieka nie kryje się bowiem w jego wnętrzu, lecz w obiektywnym układzie warunków społecznych, w którym przychodzi mu żyć, a które go określają”<sup>53</sup>. Samo społeczeństwo to według niego rzeczywisty byt, prawdziwa istota (*un véritable ÊTRE*). Postęp nauki, a przede wszystkim spraw praktycznych, czyli działalności wytwórczej, stanowią o kształcie społeczeństwa, stąd jego formy ulegają przeobrażeniom<sup>54</sup>. W koncepcjach Saint-Simona optymalna wspólnota to ta, która jednoczy się wokół praktycznej działalności, produkcji na rzecz budowania dobrobytu i pokoju, a nie ta oparta na wspólnej tożsamości kulturowej i historycznej, czyli narodowej. Warto podkreślić, że Marks i Engels także za podstawową grupę społeczną uznawali nie naród, lecz klasę społeczną, a w przyszłości miało się ukształtować kosmopolityczne społeczeństwo komunistyczne.

Wydaje się, iż przybliżenie tematu narodu w poglądach Saint-Simona może być szczególnie interesujące dla współczesnego czytelnika, ponieważ przekonanie, że istnieją narody, które są naturalną i najważniejszą formą organizacji ludzkości, a z tego względu ich członkowie winni są im lojalność, nie tylko przeniknęło do różnych ideologii, ale przede wszystkim zakorzeniło się w powszechnej świadomości, co uznaje się za największy sukces nacjonalizmów. Tymczasem dla wielu myślicieli samo pojęcie narodu wcale nie oznaczało realnie istniejącego, homogenicznego, łatwo odróżnialnego i zakorzenionego w historii bytu, które jest zdolny do kolektywnego działania. Jednym

<sup>50</sup> A. Sikora, *Saint-Simon...*, s. 64.

<sup>51</sup> „Odnotujmy na marginesie ową drogę: od kartezjańskiego «zwierzęcia-maszyny», przez La Mettriego «człowieka-maszynę», do Saint-Simona «społeczeństwa-maszyny»”. *Ibidem*, s. 56.

<sup>52</sup> Drugim rodzajem jest nacjonalizm etniczny opartych na wizji mistycznej wspólnoty historycznej, popularnej wśród francuskich tradycjonalistów, czy też myśli niemieckiej promującej pojęcie *Volksgeist*.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 56.

<sup>54</sup> „Pierwszy postęp, dokonujący się w rozwoju zrzeczania, to skupienie wielu rodzin w miasto; drugi to skupienie wielu miast w organizm narodowy, trzeci – skupienie wielu narodów w federację, złączoną więzią wspólnej wiary. [...] I chociaż postęp ten był ogromny [...], to trzeba przyznać, że zrzeczenie [...] dalekie jest jeszcze od tego, co osiągnąć powinno”. A. Bazard, B.P. Enfantine, *Doktryna Saint-Simona...*, s. 223.

z takich myślicieli był właśnie Saint-Simon, który uważał także, że należy zrezygnować z idei państwa narodowego ze względu na dobro europejskiego społeczeństwa.

## Bibliografia

- Baczko B., *Revolucja. Władza, nadzieje, rozterki*, przeł. W. Dłuski, Gdańsk 2010.
- Baranowska M., *U źródeł nacjonalizmu. Idea narodu w filozofii Jana Jakuba Rousseau*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2013, t. 35 (2), s. 7–24.
- Bazard A., *Enfantine B.P., Doktryna Saint-Simona. Wykłady A. Bazarda i B.P. Enfantina. Rok pierwszy 1829*, przeł. E. Bąkowska, Warszawa 1961.
- Beaune C., *La notion de nation en France au Moyen Age*, “Communications” 1987, Vol. 45, s. 101–116, [http://www.persee.fr/doc/comm\\_0588-8018\\_1987\\_num\\_45\\_1\\_1670](http://www.persee.fr/doc/comm_0588-8018_1987_num_45_1_1670) (dostęp: 26.03.2018).
- Becquet Ch., *L'ethnie française d'Europe*, Paris 1963.
- Carey G.W., *The Authoritarian Secularism of John Stuart Mill*, “Humanitas” 2001, Vol. XV (1), <http://www.nhinet.org/carey15-1.pdf> (dostęp: 26.03.2018).
- Danowska-Prokop B., *Własność w poglądach przedstawicieli socjalizmu utopijnego*, „Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach” 2016, Vol. 260, s. 18–26.
- Grabowski J.E., *Saint-Simon. Utopja – filozofja – industrjalizm*, Warszawa 1936.
- Guilhaumou J., *La langue politique et la Révolution française: De l'événement à la raison linguistique*, Paris 1989.
- Heywood A., *Ideologie polityczne. Wprowadzenie*, przeł. M. Habura, N. Orłowska, D. Stasiak, Warszawa 2008.
- Hobsbawm E., *Jak zmienić świat. Marks i marksizm 1840–2011*, przeł. S. Szymański, Warszawa 2013.
- Jaskułowski K., *Nacjonalizm bez narodów. Nacjonalizm w koncepcjach anglosaskich nauk społecznych*, Wrocław 2009.
- Kohn H., *The Idea of Nationalism: A Study in Its Origins and Background*, New York 1944.
- Lawrence P., *Nacjonalizm. Historia i teoria*, przeł. P.K. Frankowski, Warszawa 2007.
- López R., *John Stuart Mill's Idea of History*, “Res Publica: Revista de Filosofía Política” 2012, Vol. 27, s. 63–74, <http://revistas.ucm.es/index.php/RPUB/article/viewFile/47864/44785> (dostęp: 26.03.2018).
- MacIver A.M., *Saint-Simon and His Influence on Karl Marx*, “Economica” 1922, Vol. 6, s. 238–245, <http://www-1jstor-1org-100ff7e8j2046.han3.uci.umk.pl/stable/2548317> (dostęp: 26.03.2018).
- Perru O., *Le concept d'association et l'unité politique: Étude critique chez Saint-Simon, Fourier et Marx*, “Philosophiques” 1999, Vol. 26 (1), s. 83–108, <http://id.erudit.org/iderudit/004965ar> (dostęp: 26.03.2018).
- Piguet M.-F., *L'Europe des Européens chez le comte de Saint-Simon*, “Mots” 1993, Vol. 34, s. 7–24, [http://www.persee.fr/doc/mots\\_0243-6450\\_1993\\_num\\_34\\_1\\_1771](http://www.persee.fr/doc/mots_0243-6450_1993_num_34_1_1771) (dostęp: 26.03.2018).
- Reybaud L., *Études sur les Réformateurs ou Socialistes Modernes. Première partie. Saint-Simon – Charles Fourier – Robert Owen – August Comte et la Philosophie Positive*, Paris 1978.
- Rihs Ch., *Les philosophes utopistes: Le mythe de la cité communautaire en France au XVIII<sup>e</sup> siècle*, Paris 1970.
- Russ J., *Le Socialisme utopique français*, Paris 1988.
- Saint-Pierre Ch.-I. Castel de (l'abbé), *Projet pour rendre la paix perpétuelle en Europe*, Utrecht

- 1713, <http://gallica.bnf.fr/ark:/12148/bpt6k86492n/f2.image> (dostęp: 26.03.2018).
- Saint-Simon C.-H. de, *Pisma wybrane I*, przeł. S. Antoszczuk, Warszawa 1968.
- Saint-Simon C.-H. de, *Pisma wybrane II*, przeł. S. Antoszczuk, Warszawa 1968.
- Sikora A., *Saint-Simon*, Warszawa 1991.
- Trybusiewicz J., *Przypisy redakcyjne* [w:] C.-H. de Saint-Simon, *Pisma wybrane II*, Warszawa 1968.
- Trybusiewicz J., *Wstęp*, [w:] C.-H. de Saint-Simon, *Pisma wybrane I*, Warszawa 1968.
- Wielomski A., *Nacjonalizm francuski 1886–1940. Geneza, przemiany i istota filozofii politycznej*, Warszawa 2007.
- Zientara B., *Świt narodów europejskich. Powstanie świadomości narodów na obszarze Europy pokarolińskiej*, Warszawa 1985.